

Głos żołnierzy

Zamieściliśmy wczoraj oświadczenie gen. Żeligowskiego i gen. Paszkiewicza, nawołujące do głosowania na Blok Demokratyczny. Oświadczenia te zasługują na szcze...

GOŚC LUDU PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV WARSZAWA, WTOREK 14 STYCZNIA 1947 R. Nr 12 (757)

Rzeczy obcego kapitału - to nędza mas - to zguba Polski Zwycięstwo listy nr 3 zapewni dobrobyt i niepodległość

Przeciwstawimy się gwałtom podziemia

głosując na Blok Demokratyczny Przemówienie tow. Gomułki-Wiesława na wielkim wiecu w Chorzowie

W niedzielę odbyło się szereg wieców przedwyborczych, na których wysunął się wiec w hucie „Kościuszko”, na którym przemawiał wicepremier Rządu Jedności Narodowej i minister ziem...

nie hutę, interesując się specjalnie produkcją wielkich pieców. W tym samym czasie odbył się również wielki wiec w Państwowej Fabryce Związków Azotowych. Do 6 tys. zebranych pracowników i zaproszonych gości przemawiał dyr. inż. Zmaczyński. Ogółem w niedzielnych zebraniach w Chorzowie wzięło udział około 20 tys. mieszkańców...

Rząd polski bohatersko odbudowuje kraj stwierdza kierownik UNRRA na konferencji prasowej NOWY JORK, 12.1. (PAP). — Kierownik UNRRA na Niemcy Hirschman odbył po objeździe Europy konferencję prasową w Nowym Jorku. Hirschman podkreślił, że problem uchodźców należy rozwiązać przy odrobinie stanowiska Zachodu. Hirschman, który odwiedził m. inn. Polskę oświadczył, że rząd polski opanował wewnętrzną sytuację i czyni bohaterskie wysiłki nad odbudową niesłychanie zniszczonego kraju.

Minister Modzelewski udał się do Moskwy

W dniu 12 bm. wiceminister spraw zagranicznych, Zygmunt Modzelewski udał się do Moskwy. Ministrowi towarzyszy naczelnik wydziału radzieckiego MSZ Janusz Zambrowicz. Odjeżdżającego ministra żegnał na lotnisku: minister pełnomocny Józef Olszewski, wicedyr. gabinetu ministra Franciszka Janiszewska, dyr. protokołu dyplomatycznego A. Gubrynowicz, wicedyr. departamentu politycznego dr. Tadeusz Zebrowski, dyr. departamentu prasy i informacji gen. Wiktor Grosz i ambasador ZSRR w Polsce W. Z. Lebediew.

Głód ma złamać Vietnamczyków

POWSTAŃCY postanowili nie ustępować w walce LONDYN, 12.1. (PAP). — Spełniający wysłannik agencji Reutersa donosi z Viet - Namu, że należy poważnie się liczyć z oświadczeniem powstańców, iż będą walczyć do ostatka. W szeregu dzielnic Hanoi oddziały powstańcze złamały opór Francuzów. Sytuacja żywnościowa w zamieszkałych przez ludność tubylczą dzielnicach znacząco się pogorszyła. Zapasy są wyczerpane a władze francuskie nie dopuszczają do jakichkolwiek dostaw. Komunikat francuski mówi o dalszych atakach artylerii francuskiej przeciwko wojskom Viet - Namu w rejonie Hanoi. Wojska powstańcze miały ponieść straty.

Francja nie wywoziła urzędów przemysłowych z Zagłębia Saary

PARYŻ, 12.1 (PAP). — Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych zaprzeczył wiadomościom, jakoby urządzenie przedsiębiorstw niemieckich we francuskiej strefie okupacyjnej oraz w Zagłębiu Saary wywieziono do Francji. Rzecznik zaznaczył, że w lipcu ubiegłego roku przewieziono do Francji pewne maszyny i urządzenia, meldując o tym Międzysojuszniczej Komisji Kontrolnej w Berlinie i w Sojuszniczym Urzędzie do spraw odzyskania w Brukseli. Przejęte urządzenia potrzebne były do odbudowy Francji.

Ostatnie wiadomości

LONDYN. Jak donoszą z Ankarą, prowadzone tam od pewnego czasu pomiędzy Turcją i Transjordanią rokowania doprowadziły do podpisania paktu przyjaźni pomiędzy obu krajami. LONDYN. Jak donosi agencja Reutersa z Rotterdamu, pomimo ostrzeżenia rządu, zastosowanego do związku zawodowego robotników portowych, by nie popierał projektowanego 24-godzinnego strajku, w dokach w Rotterdamie, w sobotę stawia się do pracy jedynie połowa robotników. Na wiecu protestacyjnym postanowiono wysłać telegram do rządu z żądaniem 10 proc. podwyżki płac. PARYŻ. Do Paryża powrócił z Indochin francuski minister kolonii Moutet. PARYŻ. Rzecznik komunistów chińskich oświadczył, że istnieje niebezpieczeństwo zatonienia względnie śmierci głodowej 600 tysięcy osób, jeśli rząd czungkiński podtrzyma decyzję zamknięcia wielkiej zapory wodnej w północnej prowincji Honang, celem skrócenia rzeki Żółtej do dawnego koryta. RZYM. W najbliższych dniach opuści Włochy pierwsza partia osób, emigrujących do Argentyny. W pierwszym transporcie wyjedzie 5 tysięcy Włochów. Emigranci włoscy nie będą zatrudnieni w Argentynie w ramach umowy zbiorowej, lecz pracować będą w warunkach indywidualnych umów. LONDYN. Marszałek Montgomery zamierza udać się wkrótce na dwutygodniowy odpoczynek do Szwajcarii. RZYM. Sojusznicza policja wojskowa wykryła w smiełniku hotelu w Rzymie, w którym mieszkał się kwatery RAF, podłożoną bombę. NOWY JORK. W Nowym Jorku przyjęto wiadomość radiową, że podjęta akcja ratunkowa za zaginionym na obszarach podlegunowych samolotem doprowadziła do jego odnalezienia. Z rozbitego samolotu uratowano 6 osób. LONDYN. Dnia 13 bm. rozpoczynają się w Foreign Office rozmowy między przedstawicielami rządu brytyjskiego a delegacją Burmy w sprawie przyszłości tego kraju.

Prasa radziecka nadal pisze o marsz. Montgomerym

MOSKWA, 12.1 (PAP). Niedzielną prasę radziecką zamieściła po raz trzeci w ciągu 5 dni portret marszałka Montgomery'ego oraz komentarze po jego wizycie. Fotografia przedstawia marsz. Montgomery'ego w towarzystwie marszałka Wasilewskiego w chwili, gdy dokonują przeglądu gwardii honorowej przed wyjazdem brytyjskiego marszałka.

Fryderyk i Irena Joliot-Curie odznaczeni orderami Polonia Restituta II klasy

Wielcy uczeni spędzili niedzielę w Łodzi Prezydium Krajowej Rady Narodowej postanowiło odznaczyć Irenę i Fryderyka Joliot - Curie za zasługi na polu nauki dla dobra całej ludzkości oraz w dziedzinie utrwalenia więzów przyjaźni polsko - francuskiej, orderami Odrodzenia Polski II Klasy. W sobotę dn. 11 bm. Prezydent Krajowej Rady Narodowej dokonał w Belwederze aktu dekoracji.

Dziękując za odznaczenia, w imieniu Pani Joliot-Curie i swoim własnym prof. Fryderyk Joliot powiedział m. in.: „Zadaniem nauki jest służba dla postępu. Realizacja tego zadania jest możliwa jedynie w warunkach, gdzie uczeni nie stanowią zamkniętej w sobie rzekomej elity, stojącej poza masami pracującymi. Prawdziwa nauka łączy od uczonego spokojnego sumienia. Zgodni z sumieniem będziemy, mając świadomość, że nasza praca służy tym, którzy pracowali dla nas”. W niedzielę przybyli do Łodzi bawiący w Polsce małżonkowie Joliot. Wzięli oni udział w Zgromadzeniu społeczeństwa miasta, które skupiło przedstawicieli świata nauki, literatury i sztuki, intelektualistów, przedstawicieli stronnictw politycznych, związków zawodowych oraz młodzieży akademickiej.

Akcja poszukiwania i repatriacji dzieci polskich wywiezionych do Niemiec

Dnia 11 bm. w Biurze Informacji i Poszukiwań PCK w Warszawie odbyła się konferencja prasowa; poświęcona sprawom poszukiwania i repatriacji dzieci polskich, wywiezionych do Niemiec w okresie okupacji. Liczba dzieci polskich zaginionych lub wywiezionych w celach germanizacji obejmuje dziesiątki tysięcy. Dzieci wywożone w głąb Niemiec kierowane były do specjalnych zakładów i obozów. Tam dokonywano selekcji, przeznaczając część dzieci do celów eksperymentalnych. W Cieszynie na Śląsku istniał żłobek, gdzie dzieci maltretowane, bite, pobudzane w najniższych instynktach miały wzrastać na przyszłych katów obozów i więzień. W Lublińcu istniał zakład dla dzieci „królików doświadczalnych”, którymi posługiwała się medycyna niemiecka. Na terenie Niemiec działa dziś Główne Biuro Poszukiwań UNRRA, z którym współpracuje Delegatura Główna PCK w Niem

PCK przeprowadza identyfikację dzieci oraz akcję poszukiwania bliższej i dalszej rodziny, prowadzi kartoteki repatriowanych dzieci, współdziałając w pomocy sanitarnej i dożywianiu. Delegaci Ministerstwa Oświaty kierują dzieci do zakładów opiekuńczo - wychowawczych. Zarówno z punktu w Koźlu jak i z zakładów opiekuńczych — dzieci wydawane są rodzicom lub rodzinom zastępczym. Dotychczas z Zachodu repatriowano 1.500 dzieci. 1.500 dalszych dzieci czeka w centrach UNRRA na repatriację.

W krótkim okolicznościowym przemówieniu ob. Prezydent powiedział m. in. co następuje: „Po wielkiej tragedii jaką przeżyły wszystkie narody Europy, wiele ludzi zadaje sobie pytanie, jakimi drogami pójść w przyszłości świat. Wierzę, że ta przyszła droga będzie zależała w niemałym stopniu od rozwoju stosunków między Polską a Francją, od pogłębienia przyjaźni między oboma narodami, od uaktywnienia się sił postępu w obu naszych krajach. W tej dziedzinie państwo Joliot Curie mają wielkie zasługi. Wręczając nasze wysokie odznaczenie państwowe małżonkom Joliot - Curie, którzy jako uczestnicy francuskiego ruchu oporu mają już za walkę ze wspólnym wrogiem nasze odznaczenia bojowe, dekoruję ich jako przyjaciół Polski i jako wielkich uczonych, którzy praktyką nad postępek nauki łączą

konat w Belwederze aktu dekoracji. W uroczystości, która odbyła się w obecności licznych przedstawicieli nauki, kultury i sztuki wzięli udział: zastępca prezydenta Krajowej Rady Narodowej Stanisław Szwalbe, członek Prezydium KRN ob. Wacław Barciński i ob. Joliot Curie. W krótkim okolicznościowym przemówieniu ob. Prezydent powiedział m. in. co następuje: „Po wielkiej tragedii jaką przeżyły wszystkie narody Europy, wiele ludzi zadaje sobie pytanie, jakimi drogami pójść w przyszłości świat. Wierzę, że ta przyszła droga będzie zależała w niemałym stopniu od rozwoju stosunków między Polską a Francją, od pogłębienia przyjaźni między oboma narodami, od uaktywnienia się sił postępu w obu naszych krajach. W tej dziedzinie państwo Joliot Curie mają wielkie zasługi. Wręczając nasze wysokie odznaczenie państwowe małżonkom Joliot - Curie, którzy jako uczestnicy francuskiego ruchu oporu mają już za walkę ze wspólnym wrogiem nasze odznaczenia bojowe, dekoruję ich jako przyjaciół Polski i jako wielkich uczonych, którzy praktyką nad postępek nauki łączą

Świat w ciągu doby

Montgomery w Moskwie

Wizyta marsz. Montgomery w Moskwie... wywołała powszechne zainteresowanie w świecie.

Pomiedzy Anglią a Związkiem Radzieckim istnieje pakt sojuszu, zawarty na okres lat dwudziestu...

Cały ten bunt, czy nacisk dotychczasowych... politycznej? Nie wątpił w niego i w jego politykę.

Polityka Bevena i Churchilla opierała się na założeniu... wspólnego frontu.

W ostatnich czasach mnożą się znaki na niebie i ziemi... politycznej.

Wobec zarysowującego się porozumienia amerykańsko-sowieckiego...

Obóz demokracji polskiej może być tylko zbudowany z takiego rozwoju państwa.

Polityka Mikołajczyka dąży do rozbitcia wsi polskiej

Opuszczanie szeregów PSL przez chłopów w powiecie Płońsk trwa w dalszym ciągu.

Włocy przestępcy wojenni nie zostali dotąd wydani Jugosławii

BELGRAD, 12.1 (PAP). Rząd jugosłowiański wystosował do rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych...

Jedność elementów przywróci wolność Hiszpanii

PARYŻ, 12.1 (PAP). — W Tuluz rozpoczęła się dwudniowa konferencja hiszpańskiej partii socjalistycznej.

Zagadnienie redukcji zbrojeń jest najpilniejszą sprawą międzynarodową

„Prawda” o zmianie na stanowisku Sekretarza Stanu USA

MOSKWA, 12.1 (PAP). Niedzielną „Prawda” zajmuje się w przeddzień międzynarodowym zewnątrz - polityczną sytuacją w Stanach Zjednoczonych.



Gen. MARSCHALL

Dziennik pisze: „Prasa światowa, komentując orędzie prezydenta Trumana do kongresu, podkreśla oczywistą tendencję prezydenta do pogodzenia poglądów obu partii nie tylko w sprawach polityki zagranicznej, lecz i wewnętrznej.”

Republikanie nie mają jednak wątpliwości co do zamiaru wyrzeczenia się możliwości dyktowania swej woli.

Orędzie Trumana stwierdza stanowczo — pisze „Prawda” — że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych pozostaje bez zmiany.

Polepszenie stosunków angielsko-radzieckich

NOWY JORK, 12.1 (PAP). Londyński korespondent dziennika „New York Times” Browne stwierdza, że widoki na powodzenie konferencji moskiewskiej są zdaniami rządu brytyjskiego obecnie znacznie większe w wyniku zanotowanej ostatnio poprawy stosunków brytyjsko-radzieckich.

Przez całe dwa tygodnie brytyjski minister spraw zagranicznych Beven wypełniał obrady gabinetu szczegółowym przeglądem wypadków, zaznaczonych w Nowym Jorku podczas konferencji Wielkiej Czwórki i obrady te stanowią właśnie zwrot polityki brytyjskiej w kierunku poprawy stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Względem na jego wierzenia i przekonania.

Każdy nowy minister amerykański musi otrzymać aprobatę senatu, co oznacza w tym wypadku aprobatę ze strony większości republikańskiej.

Żaden naród nie bierze pod uwagę możliwości jakiegokolwiek konfliktu

PARYŻ, 12.1 (PAP). Jak donosi agencja France Presse z Meksyku, minister spraw zagranicznych tego państwa Terres wydał przyjęte na cześć Generalnego Sekretarza ONZ Trygve Lie.

W wygłoszonym przemówieniu Trygve Lie wyraził przekonanie, że żaden naród czy grupa narodów nie bierze dzisiaj poważnie pod uwagę możliwości jakiegokolwiek konfliktu.

W związku z zakończoną niedawno sesją Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i Generalnego Zgromadzenia ONZ, słowny obecnie w obliczu poważnych zagadnień politycznych, których rozstrzygnięcie nie cierpi zwłoki.

Ghandi wędruje...

LONDYN, 12.1 (PAP). Agencja Reutersa donosi z Now Delhi, że Ghandi kontynuując rozpoczętą i atyczną pieszą wędrowkę po wsiołkach wschodniego Bengalu.

Wydawcy ustępują...

PARYŻ, 12.1 (PAP). Wydawcy dzienników paryskich zgodzili się zapłacić strajkującym drukarzom wszystkie należności za cały okres trwającego od czwartku strajku.

Nie zapomnijmy o ofiarach kainowych zbrodni

Odezwa Komitetu Pomocy rodzinom ofiar terroru wyborczego reakcji

Od czasu rozpoczęcia kampanii przedwyborczej do Sejmu, zaostrzyła się w naszym społeczeństwie w sposób naturalny walka polityczna.

W nowym okresie dziejów Polski, różnica w programach i polemika ideologiczna jest objawem zdrowia i żywotności najszerzszych warstw naszego narodu.

W tym celu musimy mieć przywrócić wolność Hiszpanii. Jedność elementów przywróci wolność Hiszpanii.

Spółdzielczy apel wyborczy

Program Bloku Demokratycznego całkowicie odpowiada postulatowi spółdzielczości

Wczoraj o godz. 10 w szesnastym wydziale sali Teatru Polskiego odbył się spółdzielczy apel wyborczy.

Przemówienie wprez. KRN St. Szwalbeo

Mówca podkreślił, że program Bloku Demokratycznego całkowicie odpowiada postulatowi spółdzielczości i dla tego każdy spółdzielca, bez względu na swoją przynależność partyjną, winien poprzeć go swym głosem.

Przemówienie prez. Tołwińskiego

Z kolei prezydent m. st. Warszawy, Stanisław Tołwiński, wygłosił przemówienie, wzywając do realizacji poro-

Przemówienie prez. Tołwińskiego

W dniu 10 stycznia 1947 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Warszawie w wieku lat 40

Przemówienie prez. Tołwińskiego

Wśród ogólnego zapatu została uchwalona rezolucja treści następującej:

Przemówienie prez. Tołwińskiego

Z kolei prezydent m. st. Warszawy, Stanisław Tołwiński, wygłosił przemówienie, wzywając do realizacji poro-

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIE U PREMIERA Dnia 11 bm. prezes Rady Ministrów Edward Osóbka-Morawski podejmował na zebraniu towarzyskim, w gmachu Prezydium Rady Ministrów, przedstawicieli świata nauki, kultury, sztuki, duchowieństwa, dziennikarzy oraz przedstawicieli organizacji społecznych i zawodowych.

Marszałek Żymierski w Szczecinie

Bawiący w Szczecinie marszałek Żymierski dokonał szczegółowej lustracji Okręgowego Szpitala Garnizonowego, przeprowadzając szereg rozmów z chorými żołnierzami, po czym udał się do Gryfina, witany po drodze i osadników.

Na Fundusz Wyborczy Polskiej Partii Robotniczej

- Na fundusz wyborczy Polskiej Partii Robotniczej wpłacił Tow. Tow.: Treblichka Magdalena — zł. 3.000. Kowalski Aleksander — zł. 3.000. Witaszewski Kazimierz KCZZ — zł. 3.000. Czerwiński Marian KCZZ — zł. 3.000. Grosz Irena Zarz. Główny Z. S. Chł. — zł. 3.000. Pszczółkowski Edmund — zł. 3.000. Rumiński Bolesław — Wice Min. — zł. 3.000. Rostecki Jan — zł. 3.000. Sokorski Włodzimierz KCZZ — zł. 3.000. Różańska, Dyr. PCH. wpłaciła — zł. 5.000 i wzywa do wpłacenia Dyr. Hilliera w Katowicach, dyr. Fajelewa w Krakowie, dyr. Opalińskiego w Rzeszowie. Pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego przekazali na fundusz wyborczy zł. 27.500.

Pogrzeb ofiary faszyzmu

W niedzielę, w godzinach rannych odbył się w Olsztynie pogrzeb Lucji Anatołaj, członka Obwodowej Komisji Wyborczej bestialsko zamordowanej w powiecie Lidzbark przez uzbrojoną bandę.

Wydawcy ustępują...

PARYŻ, 12.1 (PAP). Wydawcy dzienników paryskich zgodzili się zapłacić strajkującym drukarzom wszystkie należności za cały okres trwającego od czwartku strajku.

Spółdzielczy apel wyborczy

Wczoraj o godz. 10 w szesnastym wydziale sali Teatru Polskiego odbył się spółdzielczy apel wyborczy, zwołany przez Spółdzielczy Międzyzakładowy Komitet Wyborczy.

Przemówienie wprez. KRN St. Szwalbeo

Mówca podkreślił, że program Bloku Demokratycznego całkowicie odpowiada postulatowi spółdzielczości i dla tego każdy spółdzielca, bez względu na swoją przynależność partyjną, winien poprzeć go swym głosem.

Przemówienie prez. Tołwińskiego

Z kolei prezydent m. st. Warszawy, Stanisław Tołwiński, wygłosił przemówienie, wzywając do realizacji poro-

Przemówienie prez. Tołwińskiego

Wśród ogólnego zapatu została uchwalona rezolucja treści następującej:

WARSZAWA

POGODA



Przeważnie pochmurno, w dzielnicach północnych śnieg i lekkie mroź.

MILIONY OSÓB OBJĘTYCH SPISEM ZAWODOWYM

Spis zawodowy przeprowadzany od paru miesięcy na terenie całego kraju został obecnie zakończony.

ODCZYT U ELEKTRYKÓW

Stowarzyszenie Elektryków Polskich urzędza jutro o godz. 16, w gmachu Urzędu Telekomunikacyjnego przy ul. Nowogrodzkiej 45.

1) dyr. inż. Z. Jung, mówić będzie na temat „Elektryfikacja wsi od strony zakładu energetycznego”.

DOM WYPOCZYNKOWY NA DOLNYM ŚLĄSKU DLA B. WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH

Dzieki staraniom Zarządu Okręgu Warszawskiego Polskiego Związku „b. Więźniów Politycznych” w bieżącym sezonie zimowym dla członków Związku zostanie uruchomiony Dom Wypoczynkowy na Dolnym Śląsku.



Na rzecz rodziców zamordowanych robotników Chodakowa

Z inicjatywy PPR pracownicy cukrowni „Borowicki”, pow. plocki, pletnijąc bandycki czyn gestapowców NSZ-owych popelniony na 8 robotnikach z Chodakowa, składają 11.781 zł (jedenaście tys. siedemset osiemdziesiąt jeden) jako wynek dobrowolnego opodatkowania się pracowników cukrowni na rzecz pomocy rodzicom pomordowanych.

Prezydium Zarz. Gł. ZWM wpłaciło zbraną kwotę 23.000 zł na Fundusz Pomocy rodzinom zamordowanych robotników fabryki sztucznego jedwabiu w Chodakowie.

Koło terenowe ZWM przy dzielnicy Śródmieście na zebraniu organizacyjnym z dnia 11.1.1947 r., zebrała kwotę 200 zł (pięćset dwadzieścia) przeznacza na Fundusz Pomocy rodzinie zamordowanego przez zbrońców faszystowskich przew. koła ZWM fabryki Chodaków.

Komitet Miejski P.P.R. w Włochach zebrał wśród członków Partii i sympatyków sumę 3.360, dla rodzin po zamordowanych działaczach P.P.R.

GLOS SPORTOWY

Na ringach w Polsce Faworyci wygrywają Liczne k. o.

W drugą niedzielę pięściarskich drużynowych mistrzostw Polski rozegrano dalsze spotkania w najpoważniejszych ośrodkach sportowych Polski.

Pewnego rodzaju sensacją była gorączka „Warty” z bydgoskim „Zjednoczeniem”.

Warszawski „Grochów” wygrał bez trudu z krakowską „Wisłą”. Podobnie MKS z Gdyni zdecydowanie pokonał i KS z Wrocławia.

KS „Grochów” - „Wisła” (Kraków) 14 : 2

W ringu sędziował ob. Sierota, na punkty zaś ob. ob. Kupierskiej, Twardowski i Pleszak.

Warszawianie nie mieli poważnego przeciwnika w zespole „Wisły”, który poza Gromalą, Natkaniec i ewentualnie Dudzikiem oraz Zbikiem — jest zespołem jeszcze dość surowym.

„Grochów”, mimo wysokiego zwycięstwa — nie zadowolili. Zawodnicy wygrał, ale walczył bardzo chaotycznie, jak np. Komuda.

Nawet Koleżyski nie potrafił znokautować Zbika, gdyż był niecelnie i dosyć nieproduktywny.

Krakowianin Gromala okazał się b. dobry w defensywie. Będąc zawodnikiem o szybkim refleksie, kontrolował b. przytomnie Sobkowiaka i po dwóch rundach prowadził nawet punktowo.

W III-im starciu niepotrzebnie zaczął atakować, zresztą b. chaotycznie. Wykorzystał to Sobkowiak — i walkę wygrał.

Wyniki walk były następujące: w w. muszej Patora (Gr.) wygrał z Koba (W), który poddał się po I-ym starciu; w w. koguciej Szatkowski (Gr.) wygrał walkowerem z powodu nadwagi Bastera (W).

Współpracownicy z wykształceniem technicznym lub ekonomicznym, obeznani z organizacją, administracją i rachunkowością Zakładów Przemysłowych i posiadający podstawowe wiadomości z zakresu nauki organizacji i kierownictwa. Warunki pracy do omówienia.

DO WYDZIAŁU ORGANIZACJI I USPRAWNIEŃ CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU METALOWEGO

poszukiwani są buchalterów bilansistów - rewidentów agronomów oraz biegłej maszynistki

Oferty z życzysem składać do Biura Ogłoszeń i Rekl., P.A.P., Pierackiego 11, pod „PRACA”.

Wydział organizacji i usprawnień Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego

poszukuje: - BIEGLEJ SIENOTYPISTKI (maszynistki) ZDOLNEGO KRĘSLARZA.

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 50.000.000 sztuk etykiet.

Podziękowanie dla obyw. M. Kostoczko

Zarząd Koła Z.Z.K. w Pruszkowie składa serdeczne podziękowanie obyw. M. Kostoczko za zwrot instrumentu muzycznego (czytele) z roku 1939.

KS „Zjednoczenie” - „Warta” (Poznań) 10:6

11-krotny drużynowy mistrz Polski „Warta”, przeżywa wyraźny spadek swej formy, szczególnie w wagach cięższych.

Wyniki walk były następujące: w w. muszej Borowicz (Zj.) zwyciężył przez techniczny k. o. Jedrasza (W); w w. koguciej Józwiak (Zj.) wypunktował Szymanski (W); w w. piórkowej, po najcięższej walce dnia Lezczkowski (Zj.) pokonał na punkty Koziółka (W); w w. lekkiej Sowinski (Zj.) pokonał zdecydowanie na punkty b. mistrza Europy Polusa (W); w w. półśredniej bardzo ładnie walczył Wikliński (Zj.) wygrał na punkty z Jarek (W); w w. średniej Polak (Zj.) przegrał na pkt. ze Sobczakiem (W); w w. półciężkiej Suszynski (Zj.) przegrał przez k. o. w I-iej rundzie z Szymurą (W); w w. ciężkiej Chyła (Zj.) przegrał również przez k. o. w I-iej rundzie z Klimeckim (W).

RKS „Batory” - PZL Rzeszów 14:2

Mistrz Śląska rozgrzmiał wprost rzeszowiaków, wygrywając 7 spotkań przez k. o.

Jedynie 2 punkty uzyskał PZL walkowerem, z powodu nadwagi Bazarnika w wadze muszej.

Goście okazali się jeszcze słabymi i dość prymitywnymi przeciwnikami na tle rutynowanych ślązaków. Nowara w wadze średniej, jedyny który wygrał na punkty, zupełnie wyraźnie oszczędzał swego przeciwnika, bijąc się jak na treningu.

Wyniki walk: w w. muszej Bazarnik (B) przegrał w. o. z powodu nadwagi; w w. piórkowej Sobkowiak (Gr.) zwyciężył na punkty Gromalę (W), po wyrównanej walce; w w. lekkiej Komuda (Gr.) pokonał wysoko na punkty Dudzika (W); w w. półśredniej Więch (Gr.) przegrał na punkty z dobrym Natkaniec (W); w w. średniej Majewski (Gr.) wygrał na punkty z Kozłowskim (W); w w. półciężkiej Kozłowski (Gr.) zwyciężył wysoko na pkt. Zbika (W), który w III-iej rundzie był bliski

Wyniki walk: w w. muszej Bazarnik (B) przegrał w. o. z powodu nadwagi; w w. piórkowej Sobkowiak (Gr.) zwyciężył na punkty Gromalę (W), po wyrównanej walce; w w. lekkiej Komuda (Gr.) pokonał wysoko na punkty Dudzika (W); w w. półśredniej Więch (Gr.) przegrał na punkty z dobrym Natkaniec (W); w w. średniej Majewski (Gr.) wygrał na punkty z Kozłowskim (W); w w. półciężkiej Kozłowski (Gr.) zwyciężył wysoko na pkt. Zbika (W), który w III-iej rundzie był bliski

Wyniki walk: w w. muszej Bazarnik (B) przegrał w. o. z powodu nadwagi; w w. piórkowej Sobkowiak (Gr.) zwyciężył na punkty Gromalę (W), po wyrównanej walce; w w. lekkiej Komuda (Gr.) pokonał wysoko na punkty Dudzika (W); w w. półśredniej Więch (Gr.) przegrał na punkty z dobrym Natkaniec (W); w w. średniej Majewski (Gr.) wygrał na punkty z Kozłowskim (W); w w. półciężkiej Kozłowski (Gr.) zwyciężył wysoko na pkt. Zbika (W), który w III-iej rundzie był bliski

MKS „Gdynia” - i KS Wrocław 13:3

Gospodarze mieli dużą przewagę. Jedynie 3 punkty dla Wrocławia zdobył Miszcuk, remisując z niedysponowanym Antkiewiczem oraz Waluga, wygrywając z Doleńskim.

W meczu tym zdarzył się niesześćliwy wypadek zawodnika Wrocławia w wadze półśredniej Cymbali, który po silnym nokautującym go ciosie, zadany przez Iwanickiego (MKS) — doznał złamania szczęki.

WKS „Lublinianka” - CKS „Częstochowa” 9:7

Spotkanie to było dosyć ciekawe i stojące na nieszłach polonim.

Punkty dla zwycięzców uzyskali: Baran — w. o. z powodu nadwagi Frymusa; Ostaszewski — remisując z Marcinkiem, Zieliński — nokautując Majzika, Siemion I — wygrywając z Morskim; Lisjak — nokautując Mikę; dla CKS-u punkty zdobyli: Strychański, Chudy, Ostaszewski (remis) i Berg.

LKS - HCP (Poznań) 11:5

Łodzianie, uważani zresztą za nowych faworytów — częściowo zawiedli. Odnosił to się do Stasiaka i Olejnika. Dobrze natomiast wypadł Pawlak i Pisarski. Z drużyny HCP wyróżnili się Frackowiak, Rozek i Degórski oraz Borowicz.

Punkty dla LKS-u zdobyli: Stasiak (remis), Pawlak, Marcinkowski (remis), Olejnik, Pisarski, Zylls (remis) i Niedźwiedzki.

Zorganizowany staraniem Komisji Porozumiewawczej Organizacji Młodzieży wiec poselski młodzieży zgrupował wczoraj w kinie „Atlantyk” (takie tłumy młodzieży, że obszerne sala kinowa okazała się za szczupła.

Ogromna większość tej młodzieży to członkowie ZWM i TUR, licząc stawiła się także ZMD.

Już na długo przed rozpoczęciem wiecu sala była zapelniona. Młodzież skracła sobie czas śpiewem. Przeplatana się pieśnią TUR i wesołe bojowe żeluzemowskie.

Wreszcie na mównicę wchodził pierwszy mówca przedstawiciel Głównego Komitetu Wykonawczego Zw. Młod. Demokratycznej. Kol. Rostkowski mówił krótko, w kilkumastu zdaniach obrazując wielkie zadania jakie stoją przed młodym państwem demokratycznym w nowej rzeczywistości powojennej, mówi o znaczeniu dla nas nowoodzyskanych Ziemi Zachodnich wobec tych wielkich zadań potrzeba namzemu narodowej jednności może jak nigdy dotąd w historii.

— I dlatego my zorganizowana młodzież demokratyczna pojedziemy do wyborów wspólnie, głosy swe oddając na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zawodowych.

Następny mówca członek KC OM TUR, kol. Rzeszot, nawiązał do przeszłości przedwojennej Polski, do czasów przedwreszniejszych. Młodzież robotnicza nie miała wtedy żadnych możliwości nauki, rozwoju swoich zdolności. Jeżeli nawet komuś udało się kosztami wielkich wysiłków, kosztem niedojadania całej rodziny przepchnąć się przez szkołę, to i tak najczęściej po jej ukończeniu czekało rozczarowanie. Starano się nie dopuścić młodzieży robotniczej na jakiekolwiek stanowisko.

Dziś czasy zmieniły się. Polska Demokratyczna daje swej młodzieży dostęp do nauki, dała jej jaknajwiększe możliwości rozwoju, i dlatego ci z nas młodzi, którzy już mają prawo głosu w nadchodzących wyborach oddadzą swe głosy na blok Stronnictw Demokratycznych Bloku, który rozumie potrzebę młodzi i realizuje jej postulaty.

My młodzież polska nie możemy być obojętni na wynik wyborów do Sejmu, które odbędą się dnia 19 stycznia. — mówi kolega Słabiński, przewodniczący Woj. Zarz. ZWM, kandydat na posła. Nie możemy być obojętni bo przecież tak niedawno tysiące, dziesiątki tysięcy młodziży poświęcyli życie w walkach o wolną demokratyczną Polskę.

My wiemy — stwierdza dalej mówca, że w Polsce nie jest jeszcze dobrze. Ale wiemy także, że w tej chwili są ludzie, którzy celowo starają się szkodzić odbudowie naszego kraju.

Młodzież musi mieć w sejmie swoich przedstawicieli, którzy będą zadawać przede wszystkim jaknajszerszego uwzględnienia państwu. Musimy jaknajszybciej wyszokić szerokie kadry uczyli wchyl fachowców.

KRONIKA PARTyjNA

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Zebrańie przedwyborcze pracowników Związku Rewizyjnego Spółem (Kopernika 30) odbędzie się dziś o godz. 15.30. Referat wygłosi kandydat na posła tow. Tołwiński.

DZIELNICA POWISLE

Dziś o godz. 14.30 odbędzie się zebranie przedwyborcze kobiet zatrudnionych w Elektrowni Warszawskiej, na którym referat wygłosi kandydat na posła tow. Marczakowa.

DZIELNICA ZACHÓD

Zebrańie przedwyborcze pracowników „Gazowni Warszawskiej” (Dworska 25) odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 14. Referat wygłosi kandydat na posła gen. Szychalski.

DZIELNICA POŁNOC

Dziś o godz. 16 odbędzie się zebranie przedwyborcze pracowników fabryki „Temler” (Okopowa), na którym referat wygłosi tow. Wrzosek.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE-PÓŁNOC

Dziś odbędzie się zebranie kół partynych, na których zostaną wygłoszone referaty nt. „Polska w obliczu wyborów”.

DZIELNICA GROCHÓW

Dziś o godz. 14 odbędzie się zebranie przedwyborcze pracowników „Wagონowni”, na którym referat wygłosi kandydat na posła tow. Jezielski.

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA

Dziś o godz. 16 odbędzie się zebranie przedwyborcze pracowników fabryki „Mann”, na którym referat wygłosi kandydat na posła tow. Rustecki.

Dla lepszego przyszłości młodego pokolenia młodzież głosować będzie na listę nr 3 Wielki wiec młodzieży w sali kina „Atlantic”

W części artystycznej wyświetlano film „Zakazane piosenki” i „Krajowy Zlot Młodzieży ZWM”.

REZOLUCJA

Zorganizowana w Związku Walki Młodych, w Organizacji Młodzieży TUR, w Związku Młodzieży Demokratycznej i niezorganizowana młodzież Warszawy na wiecu Poselskim w dniu 12 stycznia 1947 roku w kinie „Atlantyk” zgłasza swą gotowość do pełnego poparcia Bloku Stronnictw Demokratycznych w nadchodzących wyborach w dniu 19 stycznia br.

1. Dalszego rozszerzenia praw politycznych i obywatelskich młodziży przez przyznanie nowej konstytucji czynnego prawa wyborczego dla młodziży od 18 roku życia i biernego od lat 21.

2. Pełnej realizacji 8-letniej szkoły powszechnej, jednolitej w mieście i na wsi, poprawy bytu nauczycieli, urzeczywistnienia bezpłatności nauki w szkole powszechnej i średniej. Ustawowego zabezpieczenia rozbudowy szkolnictwa zawodowego, przysposobienia przemysłowego, rozbudowy sieci burs i stypendiów, udostępnienia zdolnej młodziży studiów.

3. Ustawowego zabezpieczenia prawa do pracy dla młodziży. Pełnej realizacji obowiązku dokształcania młodziży pracującej na koszt przemysłu. Zniesienia średniowiecznej usławy cechowej oraz ustawowego skrócenia czasu praktyki w rzemiosle i w przemyśle do lat 2.

4. Zwiększenia pomocy państwa dla akcji osadniczo - parcelacyjnej na Ziemiach Odzyskanych i pomocy finansowej dla zagospodarowania młodych rodzin wiejskich. Zwiększenia pomocy państwa na rzecz oświaty rolniczej, specjalnego szkolenia dla odbudowy i unowocześnienia gospodarstw chłopskich oraz przysposobienia rolniczego i przemysłowego młodziży wiejskiej.

5. Zwiększenia pomocy państwa dla akcji czasowych pracowniczych i szkolnych, rozbudowy sportu i turystyki młodziży w mieście i na wsi, rozbudowy ośrodków kulturalnych świetlic i domów młodziży.

Dla lepszego przyszłości młodego pokolenia Polski, wszyscy głosują na listę Nr 3 i pomagają Blokowi Stronnictw Demokratycznych w jego zwycięstwie w wyborach.

Niech żyje jedność młodziży polskiej. Niech żyje zwycięstwo listy Nr 3.

Z TEATROW I KIN

Teatr POLSKI — o godz. 18 „Pencelopa”.

Praski TEATR REWII (Zygmuntowska 8). Codziennie o godzinie 17 i 19, a w niedzielę i święta o godzinie 15, 17 i 19 wesoła rewia „Najmilsza gwiazdka”.

Scena Muzyczno-Operowa (Marszałkowska 8) o godz. 18 „Uczeń Diabła”.

Teatr MAŁY — (Marszałkowska 81) codziennie o godzinie 18 „Subretka”.

KINO „ATLANTIC” (Chmielna 33): „Zakazane piosenki”. Pocz. seansów: 12,30, 15, 17,30, 20.

Teatr JASKÓŁKA (Marszałkowska 69) — codziennie o godzinie 15 bajka J. Kwiecińskiej „Zapraszamy na wesele”, o godzinie 18 komedia Moliera „Maż pogrzebony”, a o godzinie 20.15 sztuka Verneulla „Już nigdy nie skłamię”.

KINO PALADIUM (Złota 7/9): „Zakazane piosenki”. Pocz. seansów: 11, 13, 15, 30, 18 i 20.30.

Teatr „DZIECI WARSZAWY” (Studio — Karowa 21) „Pan Tom buduje dom”. Codziennie przedstawienia zamknięte dla szkół, a w niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 10.30 i 12.30.

KINO „POLONIA” (Marszałkowska 56): „Zakazane piosenki”. Pocz. seansów: 12, 15, 30, 18 i 20.30.

Teatr „KUKIŁKA” — Kawiarnia „Reduta” Nowy Świat 8. „Kpinki spod choinki”. Początek o godzinie 19.

KINO „STYLOWY” (Marszałkowska 112): „Zakazane piosenki”. Pocz. seansów: 11, 13, 30, 16, 18, 30 i 21.

KINO „TECZA” (Zoliborz, Suzyma 4): „Podrzutek”.

KINO „SYRENA” (Praga, Inżynierska 2): „Zaczarowany kwiat”.

KINO „OSWIATOWE” (Zoliborz, Pl. Inwalidów 10): „Meksyk”.

Wędrówki w czasie 1)

Zwiedzamy Warszawę w roku 1880...

Wszyscy cudzoziemcy, zwiedzający powstającą z gruzów i zgłiszcz stolicę Polski, zdziwieni są i zachwyleni energią i poświęceniem mieszkańców Warszawy, którzy po nad wygodniejsze warunki bytowania w innych miastach kraju, przekładają trudny, a w roku ubiegłym prawdziwie pionierski tryb życia wśród ukochanych placów i ulic.

Dziś — warunki naszego życia w stolicy ogromnie się zmieniły na lepsze w porównaniu z tym, co było do niedawna. Działają wszelkie urządzenia użyteczności publicznej, powstają z gruzów gmachy urzędów i domy mieszkalne. Gdy po paromiesięcznej niebytności odwiedzamy jakąś dzielnicę miasta, często stajemy zdziwieni, ile tam już odbudowano, jak wiele do konano od czasów naszej ostatniej przechadzki.

Warszawiaków cechuje ruchliwość — nie lubią kwasić się po domach. Toteż pozwolę sobie zaproponować naszym miłym czytelnikom wycieczkę, i to wycieczkę dalszą, bo aż do... Warszawy w roku 1880.

Jak wyglądała Warszawa przed 70 laty, widziana przede wszystkim oczyma przyjeźdźnego? Za materiał niech posłuży przewodnik po Warszawie właśnie z tego roku. Z pozostałych jego kartek wstanie przed nami ta stara i zarazem wie-

cznie młoda i... wiecznie żywa Warszawa.

A więc — zaczynamy!
„Ażeby określić rzecz krótko i dosadnie — czytamy w przewodniku — powiemy, iż Warszawa — dzisiejsza podobna jest do pięknej kobiety, która, przez roztargnienie czy też przez lenistwo, zaniedbała — umyć się... (Skłonność do tego „zaniedbania” — pozostała).

„Trudno zaprzeczyć, iż zaniedba nie podobne szkodzi wielce zarówno kobietom, jak miastom, ale... kłóż z nas nie przełożyłby Wene- ry z usmolonym noskiem nad jed- zdę Makbetową, choćby z różanej wychodząca kąpieli?

„Warszawa zatem jest nie umyta, ale piękna, i ma w sobie coś z legendowego Kociuszki, który, mimo zaniedbanego stroju, zaćmiwał urodą księżniczkę i królowę.

„Podobnie jak Francuzi zowią Paryż „pocziwym miastem”, tak my nazywamy Warszawę „wesolą Warszawą”, w czym nie mylimy się wcale, bo istotnie jest to miasto, pełne życia, dobrego humoru i fantazji”. (Tego, rzeczywiście nigdy nam nie brakowało).

„Ludność Warszawy, wedle ostatnich obliczeń, wynosi 336.703 mieszkańców, w tej liczbie 161.227 mężczyzn i 175.426 dam. Z ostatniej przyzwyczajki trudno się smucić, zwążywszy, iż Warszawianki są najpiękniejszymi kobietami na świecie...”

(Obawiam się, że jednak liczne spośród ówczesnych warszawianek nie były zachwycone tą nadwyżką, która przeciw zmniejszała szanse zamałpójścia, szczególnie ważnego w czasach, gdy nie było mowy o zawodowym równouprawnieniu kobiet).

„Życie przemysłowe — czytamy dalej w przewodniku — silnie w ostatnich czasach rozwinęło, przy czyniło się niem mało do podniesienia ogólnego dobrobytu miasta. Powstały liczne fabryki, otwarto mnóstwo kantorów, a zawiązanie stosunków z Cesarstwem (rosyjskim) ożywiło i wzmogło produkcję miejscową.

„Ale — smutną stroną Warszawy są porządki miejskie”. (Wszystko już było — mawiał podobno me drzec).

„Pod tym względem — Warszawa daleka jest jeszcze od ideału miasta europejskiego. Niemniej jednak zanotować trzeba, że w ostatnich latach i na tym polu dokonano robót poważnych.

„Poprzedni prezydent miasta, jenerał Kalikst Witkowski, zapisał się trwale w pamięci Warszavian, przez urządzenie skwerów, zaprowadzenie wodociągów itp. W epoce jego urzędowania fizjonomia Warszawy uległa radykalnej zmianie i znacznie, trzeba przyznać, wypiękniała.

„Obecnie prezydentem miasta jest jenerał, Sokrates Starynkiewicz. Dokłada on usilnych starań, ażeby zapewnić Warszawie kanalizację i tramwaje, dwie rzeczy, o które obywatele od dawna już modlą się gorąco”. (I myśmy modlili się o to w roku ubiegłym, a niekiedy z nas — modlą się i nadal). „Jeżeli starania nowego prezydenta zostaną pomyślnym uwieńczone skutkiem — pozyska on słuszne prawo do pamięci i wdzięczności Warszavian. Nie wątpimy, że się tak stanie!”

I stało się rzeczywiście. Świadczy o tym nazwa placu Starynkiewicza w Warszawie!

Jerzy Kuryluk

Schizofrenię można leczyć...

Jadem węzowym

Czego nauczył się prof. Ratcliff u Indian

Jak podaje „Science News Letter”, dr J. D. Ratcliff, prof. Uniwersytetu Kolumbijskiego, ogłosił ciekawe sprawozdanie ze swojej podróży po Ameryce Południowej.

Stykając się w polowaniach z zamiejskimi niezgłębionymi i dotychczas jeszcze niecałkowicie zbadanymi obszarami wewnątrz Brazylii, natknął się na szczer Indian, który obchodził właśnie jakieś uroczyste święto. Okazało się, że Indianie wybierali jad u ziapanych i zamkniętych w klatkach węzów, doprowadzając go z języka węża specjalnymi narzędziami do przygotowanych uprzednio naczyń.

Po zbadaniu tej tajemniczej ceremoniali, dr Ratcliff ustalił, że Indianie sto-

suja jad jako środek leczniczy w chorobach dzieci, wykazujących umysłowy niedorozwój oraz starców, chorych umysłowo. Jednocześnie jad po odpowiednim przygotowaniu i dodaniu Indianom tylko wiadomych wywarów roślinnych, służy jako narkotyk, przyspominający w działaniu haszysz, lecz mniej ostry i bez jego następstw, niszczących ustrój nerwowy.

„Coronet Magazine”, w którym dr Ratcliff ogłosił swe badania nad jadem węzów, dodaje, że lekarze amerykańscy przeprowadzili ostatnio doświadczenia w szpitalach dla umysłowo chorych, które dały nieoczekiwanie dobre wyniki, zwłaszcza w leczeniu ostrych przypadków schizofrenii.



Ochotnicza Brygada Pracy młodzieży bułgarskiej przy budowie szosy przez góry Balkan

ANEGDOTY

o sławnych ludziach

DRYDEN, uczonek angielski, posiadający wiele pomysłów, jeszcze więcej sławy, a bardzo mało pieniędzy, znalazł się raz pewnego razu. Buckingham hr. Rochester, lordem Dorset i kilku innymi uczonymi na przyjęciu w jednym z angielskich zamków.

Rozmowa polityczna zmieniła się wkrótce w małe posiedzenie literackie, na którym nie szczeniło pochwałę jednemu, a ostry krytyki drugiemu. W trakcie rozmowy postanowiono, że każdy z obecnych jakiś wiersz lub koncept oryginalny ułoży i pod lichlarz schowa, a po otwarciu i odczytaniu, nastąpi nagroda. Do zaopiniowania został wybrany Dryden...

Lord Dorset — w odróżnieniu

od pozostałych — nie myśląc długo nad pomysłem poetyckim, napisał kilka słów i schował pod miejsce wskazane, będąc pewny wygranej. Gdy wszyscy skończyli, Dryden wyjął kartki, przebiegł je najsłabiej, wreszcie mówi:

— Proszę mi darować, że mimo doskonałego poziomu wszystkich utworów, nagrodę jednak przyznać muszę lordowi Dorsetowi. Po chlebiam sobie, że wszystkie zarzuty znikną po przeczytaniu jego utworu. Proszę tylko słuchać:

„ZA OKAZANIEM TEJ KARTKI OBOWIĄZUJE SIĘ WYPŁACIĆ P. DRYDENOWI 500 FUNTÓW SZTERLINGÓW.

Podpisano: Lord Dorset.

* TRISTAN BERNARD, znany dramaturg francuski, rozmawia z doktorem Menoix.

— Pan pewnie zarabia dużo pieniędzy, panie doktorze...

— Kiepskie czasy — żali się doktor Menoix — żaden z moich pacjentów nie płaci mi honorariów...

— No, a spadkobiercy? — pyta Bernard...

3

CZY znaczy to, że zmieniamy nazwę Gwardii Ludowej na Armie Ludową? — pyta „Roma”.

— Ależ nie — mówi „Marek” — rzecz nie na nazwie polega, lecz na treści, która się stopniowo zmienia i rozszerza. Armia podziemna nie powstaje od razu. Jest to długi proces narastania i kształtowania się form walki. Nie będzie rzeczywistej Armii Ludowej przez zmianę tylko nazwy, jeśli pod nazwą tą nie będzie się kryła rzeczywista siła. Zaczęliśmy od małej grupy partyzanckiej, przeszło rok temu, dziś mamy setki oddziałów partyzanckich, które przekształcają się, rosnąc licznie i organizacyjnie w regularne jednostki wojska. Z dnia na dzień skupiają się wokół hasła naszej walki coraz szersze warstwy narodu i zbliża się chwila, gdy zamiast awangardy, czym byliśmy dotychczas, będziemy mieli wielką, potężną, regularną armię „zbrojne ramię narodu”.

Naszym symbolem — mówi dalej „Marek” — będzie biały orzeł, wyrażony z rąk wrogów ludu polskiego, ten przywłaszczony przez nich i zmonopolizowany odwieczny symbol narodu polskiego i jego patriotyzmu. Patrioci — to nie oni, lecz lud, a orzeł piastowski z ludu wyszedł i do ludu wraca, jako do jedynego i prawdziwego właściciela.

Będą pisać o nas i będą krzyczeć, że podzywamy się po cudze, nie swoje hasła i symbole. Będą pisać, że to oszukiaczy manewr i „zmiana taktyki”, bo im się wydaje, że oni tylko posiadają monopol na polską i patriotyczną



ty, zastanawiamy się po odejściu „Marka”, jak będziemy wyglądać w mundurach, czy nam do twarzy będzie w furazerkach. Dotychczas

STANISŁAWA „Barbara” SOWIŃSKA 52)

LATA WALKI

Wspomnienia oficera 6xtabu Głównego A.L.

Musimy stworzyć kadry oficerskie. Każdy Gwardzista — szeregowiec dziś, to jutrzejszy oficer i dowódca. I wy, dziewczuchy, musicie przejść przeszkolenie. Będziemy organizować kursy oficerskie i podoficerskie, w niedalekiej przyszłości będziecie oficerami.

Wybuchamy obie z „Roma” radosnym, beztrojskim śmiechem „Roma”, wielka entuzjastka, aż nie może w miejscu usiedzieć, biegnie po całym pokoju i jak to w jej zwyczaju, bije z radości i podziwu w ręce.

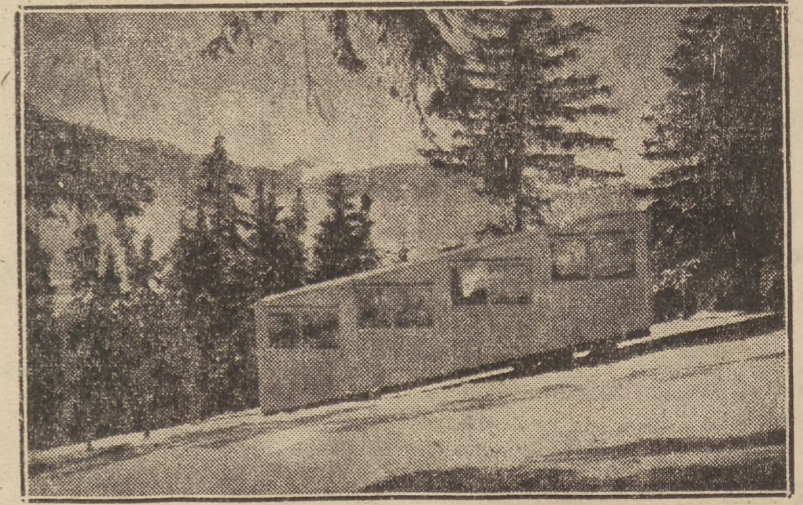
— I w mundurze będziemy chodzić? — pyta „Marka”.

Oczywiście, jako kobiety, zastanawiamy się po odejściu „Marka”, jak będziemy wyglądać w mundurach, czy nam do twarzy będzie w furazerkach. Dotychczas

miały one czerwone obszycie i trójkąt czerwono-żółty po lewej stronie, z napisem G. L. Mamy taką czapkę w domu i przymierzamy ją z „Roma” na zmianę. Czy umundurowanie i odznaki Armii Ludowej będzie takie samo? Przypuszczamy, że będzie raczej nieco zmienione.

Zapał „Marka” udzielił nam się i wzrósł do niebywałych rozmiarów, gdy „Marek” opowiedział nam szczegółowej o powstaniu dywizji im. Tadeusza Kościuszki w Rosji, gdy rozciągał przed nami wspaniały obraz, wizję przyszłości, kiedy to dywizja im. Kościuszki, po przejściu szlaku bojowego od dalekiej Rosji do Warszawy (o Berlinie nie śmiemy jeszcze wtedy marzyć), połączy się z Armią Ludową i stworzy jedną, wspaniałą, wielką armię polską.

Jacy też są ci Kościuszkowcy? „Roma” skłonna do idealizowania, widzi w nich jakichś olbrzymów, nadludzi. Ja z kolei wyrażam swój pogląd, że są to tacy sami, zwykli jak my ludzie, którzy



Kolej linowa na Gubałówkę przewozi w dniu pogodnym do 1.500 osób dziennie

Kleszczowina—cenna roślina

Dlaczego nie trujemy się olejem rycynowym

Na ciepłym, wilgotnym czarnoziemie kubańskim, ukazały się kielki młodej kleszczowiny (ricinus). Instytut roślin oleistych w Krasnodarze podjął wielką pracę nad hodowlą nowych gatunków kleszczowiny.

Bezkrzesną są jej zrosła w Indiach. Zbieracze — brodzą wśród nich, zbierając klujące grona. Są to przeważnie na wpół nagie hinduski z workiem w ręku — dla zbiorów, i drugim na plecach — z niemowlęciem.

Jeszcze niedawno Anglicy uporeczywie walczyli o kleszczowinę w Somali... Roślina ta zasługuje na specjalną uwagę nie tylko dlatego, że otrzymuje się z niej olej rycynowy. Kleszczowina jest ważną kulturą techniczną.

W ZSRR jeszcze w roku 1924 obszar kleszczowiny 3 tys. ha. Już po upływie 15 lat obszar ten powiększył się nieomal stokrotnie.

Selekcjonisci radzieccy usunęli z gron rośliny klujące kolce. Ale nie dosyć na tym. Rzeczą najbardziej skomplikowaną w agrotechnice kleszczowiny jest jej spręż. Zwyczajna młocarnia nie nadaje się. Zrywaniem ręcznym, jak w Indiach, jest meżące, drogie, przewlekłe. Zbijanie przy pomocy kija — daje za wiele nasion uszkodzonych.

Z początku skonstruowano młocarnie o 2 karbowanych trących się o siebie nawzajem płaszczynach, ale dawała ona 15 proc. nasion zgniecionych. Musiano zaniechać jej stosowania.

Wtedy wymyślono specjalne „szczotkowe” młocarnie: metalowe igły nasadzone na wałek bębnowy obdzierają pudełeczka kleszczowiny.

Poddaje się próbie pierwszy kombin do zbiorów. Bieżniawne oleiste ziarna kleszczowiny spływają do bunkru. Tłumy kolchozników zbierają się patrzeć, jak z trąskiem padają zrosła kleszczowiny.

Równocześnie w instytucie prowadzone są stałe prace nad krzyżowaniem. Konieczne jest przesunięcie nowej kultury na Ukrainę, nad Wołgę środkową — i o to stwarza się „ricinus pretex”, gatunek wczesny, szybko dojrzewający — wydate 3 grona i wszystkie dojrzewają.

Prace ogromna, niewidoczna, znana tylko specjalistom! O ceności kleszczowiny stanowi jej lepki, z trudnością schnący olej, nity stworzony do smarowania silników samolotowych: olej ten nie zamara na zimnie nawet ponad oblokami.

Przemysł włókienniczy, garbarski, lakierniczy, farbiarski, mydlarski, w silynym stopniu zgłaszają zapotrzebowanie na olej kleszczowiny (rycynowy). Piękne o mozaikowym kolorze nasiona kleszczowiny są silnie trujące. Nie trujemy się olejem rycynowym tylko dlatego, że oleje ten przyrządzany jest sposobem zimnego tłoczenia. Trucizna pozostaje przy tym w makuchach.



WYNAJZCAMI GOTOWANIA W GARNKACH NA PLYNIE KUCHENNEJ BYLI PRAWDPODOBNI INDIANIE. Wskazują na to wykopaliska w siedzibach dawnych szczerów indyjskich z czasów, kiedy w Europie nie znano jeszcze tego sposobu. Indianie budowali swoje kuchnie w oryginalny sposób: ognisko rozpalali w zagłębieniu między korzeniami drzewa, które było przedtem ścięte i wydrążone, tak że w otworze u góry mógł być postawiony garnek. Sposób ten nie nadaje się dzisiaj do nasiadownictwa, ale trudno odmówić mu pomysowości.

ZESTAWIENIA NAZWISK DAJA NIEKIEDY OSOBLIWE SKOJARZENIA. Tak więc na przykład w jednym z internatów szkolnych w Anglii znaleźli się chłopcy, którzy nosili następujące nazwiska: England, France i Ireland. Dla dopelnienia tego kompletu internat nosił właśnie nazwę: Europa.

PORADNIA DLA RODZICÓW NIE WIEDZĄCYCH, JAKIE IMIĘ DĄC NOWONARODZONEMU DZIECKU, istnieje w Nowym Jorku przy bibliotece publicznej w Brooklynie. Rodzice mają tam możność przejrzania kartoteki, obejmującej wykaz 560.000 najrozmaitszych imion różnych narodów od najprostszych do najwymyślniejszych. Wśród imion mało używanych i osobliwych spotyka się tam takie dziwłagi, jak Baseline, Cello, Homious, Nervertia i Zipperath. Zachodzi pytanie, jak długo musi dziecko czekać na swoje imię, nim rodzice zdolają przejrzeć wszystkie kartki wykazu.

Już tylko 3 dni korzystasz jako subskrybent P. P. O. K. z 25% bonifikaty przy wpłacie DANINY NARODOWEJ

tylko pojeili obowiązek i znaleźli prawdziwą drogę każdego uczciwego Polaka.

Dyskutujemy, kłócimy się, marzymy. Potrafimy całymi godzinami, w trakcie mechanicznej pracy, jak powielanie i inne, rozprawiać na ten temat. Wyobraźnia chętnie ucieka od strasznej rzeczywistości i buja swobodnie w obłokach. Z żalem wracamy z obłoków na ziemię, na której mniej przyjemne rzeczy się dzieją.

W pierwszych dniach maja Warszawę obiegła tragiczna wieść.

7 maja odbyła się masowa egzekucja więźniów Pawiaka, w ruinach ghetta. Z Pawiaka wyprowadzono przeszło 80 ludzi, mężczyzn i kobiet, między którymi byli chorzy i kobiety w ciąży. Rozstrzelano ich na podwórzu spalonego domu przy ul. Dzielnej 27 i zwłoki spalono. Od tego dnia, nieomal co dzień, przyprowadzano więźniów z Pawiaka i rozstrzeliwano. Jednego tylko dnia, 29 maja, stracono około 600 osób. W ciągu maja i czerwca rozstrzelano ogółem około 4.000 ludzi. Z ust do ust krążyły wstrząsające, mrozące krew w żylach szczegóły likwidacji. Zaciskały się pięści w bezsilnym gniewie, wyrwały się z ust przekleństwa.

— Wykonają nas jak Żydów — mawiali warszawiaczy. — Skończyli z Żydami, wzięli się teraz za nas...

O gorzka ironio losu! Gdzież ten zapowiadany opór i odwet! Gdzież te zapewnienia, że „nie pozwolimy się biernie wyrzynać, jak Żydzi”, że „Gdy przyjdzie czas...” itp. — którymi przepelniona była „oficjalna” prasa podziemna.

(J. C. N.)